

№ 174.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Michała Arch.  
Czw. św. Hieronima Kapł.  
Piąt. św. Remigiusza B.  
Sob. Aniołów Stróżów.  
Niedz. NMP Różańcowej.  
Pon. św. Franciszka Ser.  
Wt. św. Placyda M.

Wschód słońca: godz. 5 m. 58  
Zachód słońca: godz. 5 m. 42  
Długość dnia: godz. 11 m. 44

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 29 Września 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półkowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje LEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073-d

Przedstawiciele: Hordliczka i Stamirowski, Łódź.

### Przesilenie w Anglii.

Anglia przeżywa obecnie doniosłe przesilenie wewnętrzne, które, być może, będzie jednym z najwybitniejszych w historii państwa wielkobrańskiego. Rzecz idzie o tak zwany budżet demokratyczny, nad którym kończy obecnie obrady izba gmin parlamentu angielskiego.

Projekt nowego budżetu angielskiego, powodując się względami sprawiedliwości, główny ciężar podatkowy zwała na warstwy posiadające przez opodatkowanie kapitału we wszystkich jego formach, a więc ruchomego i nieruchomego, aby tym sposobem ulżyć klasom pracującym.

Doniosła ta reforma finansowo-socjalna wywołała ostre starcie pomiędzy izbą gmin, reprezentującą interesy najszerszych warstw społeczeństwa angielskiego a izbą lordów, przedstawicielką klas posiadających i uprzywilejowanych. Co najciekawsze, obrońcami budżetu demokratycznego są przedstawiciele warstw zamożnych i rodów arystokratycznych, jak np. Churchill, obecny prezes gabinetu Asquith i wielu innych głośnych mężów stanu, walczących o sprawiedliwy rozkład podatków.

Lord Asquith, w obronie budżetu demokratycznego, wygłosił na bankiecie w Birminghamie wobec tłumy słuchaczy mowę, stanowiącą niejako odprawę dla izby lordów, która oświadczyła, że nigdy i za żadną cenę podobnego budżetu nie zatwierdzi.

Asquith w mowie swej odpowiedzialność za obalenie budżetu i skutki przesilenia zwała na izbę lordów i apeluje do kraju, który ostatecznie wyda swój wyrok w sprawie budżetowej, a może nawet i w kwestyi konstytucyjnej.

Jest to doniosła groźba pod adresem izby lordów, której zniesienia oddawna domagają się sfery liberalne Anglii, jako zgoła zbyt wysokiego przyżyciu.

„Times“ w artykule wstępnym, w jednym z ostatnich numerów nazywa birminghamską mowę Asquitha zbyt powierzchowną i usiłuje dowiedzieć, że budżet demokratyczny jest przewrotem w duchu socjalnym w prowadzeniu spraw państwa, a przeciw i bez tak bardzo radykalnego przewrotu można znaleźć środki do wprowadzenia równowagi budżetowej. Wszystkie narody kulturalne ciągną olbrzymie zyski z opłat celnych, więc i Anglia powinna zwiększyć cła dowozowe. Lepsze to, niż projektowana reforma budżetowa, która sprowadzi na Anglię największe zło — socjalizm.

Rząd jednak oświadczył, że zwiększenie cła dowozowych nie da odpowiednich środków, a przy-

tem całym ciężarem spadnie na warstwy mniej zamożne.

„Daily Telegraph“ zwraca uwagę na oświadczenie prezesa zebrania w Birminghamie, Artura Chamberlaina, który przed mową Asquitha wyraził się, że nowy system budżetowy otwiera nową erę.

Liberalna „Daily News“ pisze, że Asquith przemawiał w Birminghamie w jednej z najważniejszych chwil w historii politycznej Anglii.

„Niewątpliwie — pisze dalej „Daily News“ — od czasów gladstonowskiego Home Rule'u nie zaszło nic, co pod względem ważności, możnaby porównać z kwestją nowego budżetu. Jest to kwestya daleko poważniejsza, aniżeli samorząd Irlandyi, ponieważ sprowadzi daleko poważniejsze skutki.

Jeżeli izba lordów odrzuci budżet, a tem samem przywłaszczy sobie kontrolę finansów narodowych, nastanie koniec naszych swobód obywatelskich. Lordowie pozbawią naród jego dawnego prawa konstytucyjnego, aby sam nakładał na siebie ciężary podatkowe.

Asquith słusznie zaznaczył, że grożące nam pogwałcenie konstytucyj będzie daleko większym przewrotem, niż reforma taryfy celnej, niżeli budżet demokratyczny.

Kwestya nowego budżetu wywołała zaciętą walkę pomiędzy obu izbami prawodawczymi parlamentu angielskiego, walkę, którą jeno kraj rozstrzygnąć może, przez nowe wybory do parlamentu. Dziś one stały się nieuniknione i odbyły się mają w listopadzie r. b., a najpóźniej w styczniu r. p.

Rezultatem tych wyborów ma być zniesienie izby lordów, instytucji, bez której wprost trudno sobie wyobrazić Anglię. ów kraj panowania tradycji. Ale postęp społeczeństw nowożytnych wymaga, niestety, ofiar i nietoleruje historycznych przeżytków.

Król Edward, jak przystało na monarchę konstytucyjnego, nie miesza się do tej walki izb prawodawczych. Wezwał jeno do siebie dwóch najbardziej wpływowych wrogów budżetu, lordów Landsdowna i Rosebery'ego, i prosił ich, by znaleźli drogę do porozumienia.

Rozstrzygnięcie atoli przesilenia leży wyłącznie w łonie milionów wyborców, którzy wydadzą swój wyrok przy wyborach. Prasa niemiecka z natężoną uwagą śledzi rozwój walki rozgrywającej się w życiu parlamentarnem Anglii. „Taegliche Rundschau“, omawiając tę sprawę wyraża się, że zatarg parlamentarny w Anglii przybiera groźny charakter.

„Rzecz naturalna, pisze organ berliński, że przesilenie parlamentarne w wysokim stopniu wzburzyło opinię publiczną w Anglii. Szczegół-

niej jednak zaciękało tę opinię wystąpienie byłego przywódcy liberalów lorda Roseberry w Glasgowie, który przeciw niczego nie dowiódł. Jeżeli, zdaniem „Taeg. Rundschau“, partya liberalna w Anglii poniesie porażkę przy wyborach i zwyciężą zachowawcy, kwestya dalszego istnienia izby lordów zejdzie z porządku dziennego. Ale jeżeli partya liberalna zwycięży — to bezwątpienia wypadnie Anglii przeżywać nader ciężkie i niebezpieczne wstrząśnienia wewnętrzne, które sparaliżują wszelkie jej ruchy nazwewnątrz.

S. J.

### Reforma wyborcza w Galicyi.

Na posiedzeniu piątkowym komisji reformy wyborczej sejmiku galicyjskiego, poseł Głabiński zażądał od namiestnika wyjaśnień w sprawie stanowiska rządu wobec projektów sejmowej reformy wyborczej.

Namiestnik Bobrzyński wyjaśnił, że stanowisko rządu wobec projektów reformy wyborczej do sejmów wszystkich krajów koronnych jest jedno i niezmiennie, jak to określił rząd na posiedzeniu izby poselskiej Rady państwa dnia 26 czerwca 1908 roku.

Tekst tego oświadczenia odczytał namiestnik dosłownie w polskim przekładzie. Zaznacza ono, że rząd pragnie uzupełnienia krajowych ustaw wyborczych w tym kierunku, aby warstwy ludności, dotychczas pozbawione praw politycznych, otrzymały prawo czynnego udziału w wyborach i odpowiednią reprezentację w sejmach. Lecz rząd nie mógłby zalecić do sankcji monarcha takiej ustawy wyborczej, któraby zdała do użycia w proletaryacie wszystkich warstw ludności, mających dotąd przeważnie znaczenie społeczne i tworzących reprezentację krajową. Rząd nie podziela zdania, ażeby było pożądane wzorować krajowe ordynacje wyborcze na ustawach wyborczych do izby poselskiej parlamentu. Ustawy wyborcze krajowe powinny bowiem w odpowiedniej mierze liczyć się ze stosunkami i uprawnieniami interesami wszystkich warstw ludności danego kraju koronnego.

1) Stojąc na stanowisku idei autonomicznej, a więc na zasadzie politycznej równorzędności sejmów krajowych z parlamentem centralnym i wychodząc z założenia, że podstawa wyborcza, na której opiera się ciało ustawodawcze, jest źródłem jego siły i znaczenia — lewica sejmowa nie może uznać za słuszne stanowiska rządu, iż ordynacja wyborcza sejmowa opierać się ma na systemie kuryalnym, który ma być jedynie uzupełniony kuryą powszechnego prawa głosowania.

Lewica sejmowa trwa przy zasadzie, że stanowisko polityczne i znaczenie sejmiku, oraz konieczność dążności do rozszerzenia jego ustawodawczych atrybucyj, wymaga, aby ordynacja wyborcza do sejmiku nie opierała się na ciasniejszych

podstawach, niż ordynacja wyborcza do Rady państwa.

2) Lewica sejmowa nie może się zgodzić z dotychczasowym przebiegiem prac komisji reformy wyborczej, która nie daje żadnej gwarancji rychłego i pomyślnego załatwienia sprawy reformy wyborczej.

Uważając przewleknięcie tej sprawy za szkodliwe dla normalnego rozwoju stosunków narodowych, politycznych i społecznych kraju, lewica sejmowa żądać musi z całą stanowczością, aby komisja sejmowa w bieżącej sesji sejmowej złożyła sejmowi wnioski o zasadach reformy wyborczej wraz z wnioskiem o wyborze nieustającej komisji dla opracowania przy współudziale Wydziału krajowego projektu wyborczego na najbliższej sesji."

Posel Stapiński wystąpił ostro przeciw stanowisku rządu i domagał się, aby sejm uchwalił czteroprzymiotnikowe prawo wyborcze, nie oglądając się na rząd. Dalej zapowiedział mówca, iż stronnictwo ludowe użyje najostrożniejszych regulaminem dozwolonych środków walki, jeżeli w tym roku sejm nie uchwali nowej ustawy.

Również niezadowolony z deklaracji rządu wyraził poseł Oleśnicki w imieniu klubu ukraińskiego i oświadczył, że rusini przywiązują wagę głównie do tego, aby z góry ustanowiony został w zreformowanym sejmie stosunek mandatów ruskich do polskich.

W imieniu konserwatystów oświadczył poseł Starzyński, że prawica „szczerze“ zgadza się na reformę wyborczą, ale na taką, która właściwie niczego nie reformuje.

Posel Głabiński wyraził zdanie, że w tej sprawie konieczny jest kompromis pomiędzy stronnictwami. Nad kompromisem rozwoził się też szeroko marszałek Badoeni i doszedł do konkluzji, że przeprowadzenie reformy wyborczej jest możliwe przy teraźniejszym składzie sejmu tylko na podstawie następujących zasad:

1) Utworzenie kuryi powszechnej dla pozbawionych dotychczas prawa głosowania. 2) Zostawienie dotychczasowych trzech kuryi: wielkiej własności ziemskiej, małej własności ziemskiej, z uchyleniem pośredniego głosowania. 3) Zatrzymanie jako przeciwwagi kuryi powszechnej — koła wirylistów i reprezentantów społecznie ważnych klas zawodowych.

Posel Battaglia przedstawił wniosek, aby subkomitet zbadał w ciągu dni ośmiu sprawę reformy wyborczej i złożył stosowne wnioski. Zarazem jednak zastrzegł, aby ordynacja sejmowa nie opierała się na systemie kuryalnym i na podstawach ciasniejszych, niż ordynacja parlamentarna.

Wniosek posła Battaglii odrzucony został 10 głosami przeciwko 13. Po ogłoszeniu tego wyniku poseł Stapiński oświadczył, że składa przewodnictwo w subkomitecie komisji reformy wyborczej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

## RUCHOME WYSTAWY.

Hasło: „Popierajmy przemysł krajowy“ dwie musi sobie torować drogi: jedną w ogół, w masę, by przekonywać, pouczać i słowami zachęty zmuszać do podniesienia bogactwa ojczystego przez usilne popieranie przemysłu krajowego; drugą pomiędzy przemysłowców i kupców, aby im ułatwić zbyt przedmiotów ich wytwórczości.

Pierwsze zadanie w krajach o wzmagającej się kulturze społnina prasa, nawołująca do popierania przemysłu krajowego, i oświata mas, pouczająca, że tylko tam dobrobyt się mnoży, gdzie ludność znajduje łatwą pracę w przemyśle i gdzie pieniądź pozostaje w kraju. Drugie zadanie wkładane jest na specjalne instytucje, na piśmiennictwo fachowe, na często organizowane pokazy, ilustrujące postęp w przemyśle.

U nas — dla braku sił i środków odpowiednich obie te prace z konieczności muszą być z wysiłkiem kojarzone.

Dotyczy to między innymi utworzonego przed dwoma blisko laty przy Towarzystwie popierania przemysłu i handlu Koła samopomocy przemysłowo-handlowej.

Po wielu wysiłkach ogarnięcia całej akcji, organizatorzy instytucji doszli do wniosku, że dla skutecznego działania należy możliwie skupić

na razie swą działalność — iść w jednym, ale ściśle wytkniętym kierunku.

Ta szczęśliwa i ta jedynie racjonalna w naszych warunkach myśl stała się podwaliną stworzenia wędrownych wystaw prób i wzorów przemysłu i rzemiosł przy Kole samopomocy przemysłowo-handlowej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Celem wystawy przenośnej, która ma wędrować od miasta do miasta, jest poglądowe uświadamianie kupców i sprzedawców w całym kraju o źródłach, skąd mogą zaopatrywać się w konkurujące z zagranicą wyroby krajowe, i jednocześnie pouczenie szerszego ogółu, jakich krajowych wyrobów ma prawo od kupca żądać.

Instytucję tego rodzaju ma już Galicya pod nazwą „Ligi samopomocy przemysłowej“, której ruchome wystawy cieszą się wielką frekwencją zwiedzających w najmniejszych nawet miasteczkach i wioskach i przynoszą sprawie popierania przemysłu krajowego nieocenione usługi.

Uznają to władze krajowe Galicyi i pożytecznej instytucji wydają rocznie 80,000 koron subsideum z pozostawionych do dyspozycji sejmu funduszy wydziału krajowego.

Nasze Koło samopomocy przemysłowo-handlowej musi o własnych dźwigać się siłach.

Na czele jego stoją pp. Stanisław ks. Lubomirski, inż. Edward Geisler, inż. Stefan Andrychewicz, inż. Swida i Marya Faleńska.

Na czele wystawy stanęli pp. inż. Andrychewicz i inż. Edward Geisler wraz z upatrzonym na kierownika jej p. Józefem Bleszyńskim, na których nazwiska Koło samopomocy przemysłowej przy Towarzystwie popierania przemysłu i handlu uzyskało koncesję.

Kierownicy wystawy, jednocześnie z pokazem możliwie wszystkich gałęzi produkcji krajowej, będą za pomocą odpowiednich tablic i odczytów, ilustrowanych obrazami nikańciami, uświadamiali zwiedzających o znaczeniu ekonomicznym przemysłu.

Według przypuszczalnych obliczeń wystawa będzie mogła być rocznie w 30 miastach i miasteczkach i funkcjonować w każdym od kilku dni do 2-eh tygodni.

Na początek proponowane jest zwiedzenie wszystkich miast gubernialnych i bardziej uprzemysłowionych.

W tym celu pożądanem jest, aby prowincja sama zwróciła się do zarządu Koła samopomocy przy Towarzystwie popierania przemysłu i handlu (Chmielna № 13) z zaofiarowaniem przyjęcia do danego miasta wystawy, t. j. udzielenia na dni kilka lokalu jakiejś instytucji społecznej, przyobiecania pomocy przy urządzeniu wystawy, zainteresowania miejscowego ogółu i t. d. Od ofert tych zależeć będzie pierwsza marszruta wystawy ruchomej.

Liczba wystawców na razie z braku odpowiednich urządzeń będzie ograniczona, wobec tego i ze względu na dość niską opłatę za miejsca na wystawę przyjmowane będą tylko firmy najbardziej potrzebujące społecznej pomocy, jako zastępujące na to poparcie za wypieranie przemysłu zagranicznego.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Towarzystwa popierania przemysłu i handlu Warszawa, Chmielna № 13.

## WROGI OBJAW.

Czytamy w „Kuryerze Warszawskim“: Zastój w przemyśle w Zagłębiu dąbrowskiem zwolna znika, fabryki są czynne przez cały tydzień, a w wielu z nich robotnicy pracują na dwie zmiany.

Zdawałoby się, że objaw to bardzo pomyślny dla naszych rodaków, zatrudnionych w tym przemyśle.

Okazuje się przecie, że cudzoziemcy, w których przeważnie rękach znajdują się kopalnie i fabryki w Zagłębiu, są wrogi dla nas usposobieni.

„Oto w Zagłębiu dąbrowskiem — pisze „Zagłębie“ — w niektórych fabrykach czynione są próby zastąpienia pracowników polskich przez obcych. Kapitalisci zagraniczni, właściciele wielkich fabryk i kopalń chętnie widzą, zwłaszcza na wyższych stanowiskach, ludzi swoich. Kapitały obce przyciągają do siebie pracowników obcych,

którzy w rzadkich tylko przypadkach przewyższają wykwalifikowaniem polaków.

„Usuwanie polaków z posad na rzecz cudzoziemców jest robione stale. Pierwsze miejsce w tem zajmują francuzi. Liczba ich z roku na rok stale się zwiększa. Przedsiębiorców nie zmusza do tego potrzeba sprowadzania więcej wykwalifikowanych pracowników, gdyż ci przybywają pod tym względem nie stoją wyżej od polaków, a w wielu przypadkach niżej. Tłumaczy to sobie można tylko w ten sposób, iż zatrudnieni w fabrykach Zagłębia dąbrowskiego cudzoziemcy chętniej widzą obok siebie swoich, a tem samem ułatwiają im możność zajmowania posad, rugując polaków“.

Na posadach oficjalistów, poczynając od majstrów, jest tam już 30% cudzoziemców.

To wrogi dla nas usposobienie francuzów jest nowe w naszym kraju i na to należy zwrócić uwagę.

Jest to objaw podwójnie dla nas szkodliwy. Naprzód cudzoziemcy zajmują w naszym kraju dobrze płatne stanowiska, kosztem pracowników, a powtóre cudzoziemcy, dorobiwszy się u nas, wywożą pieniądze za granicę.

Dodajmy, że cudzoziemskie zarządy kopalń węgla oddawna stale utrzymują wysokie ceny węgla, wywożąc nadmiar produkcji do Austrii, gdzie sprzedają węgle po cenach znacznie niższych, niż w Królestwie Polskiem.

## Katastrofa balonu „La Republique“.

Nadzwyczaj dotkliwy cios zadała aeronautyce francuskiej katastrofa balonu sterowego „La Republique“, gdyż balon ten uchodził za ostatni wyraz techniki aerostacyjnej i francuzi pewni byli, że dorówna wspaniałym aerostatom hr. Zeppelina.

Dzisiaj rozwiały się te złudzenia, dowodząc jeszcze raz wymownie, że przy dzisiejszym stanie aerostatyki niemieckie balony sterowe, o systemie t. zw. sztywnym („starr“), są, bądź co bądź, najlepsze.

O samej katastrofie donoszą z La Palisse do dzienników francuskich szczegóły następujące:

Wzlot aerostatu nastąpił w sobotę z parku aerostacyjnego w Meudon podczas pięknej pogody. W łodzi zajęli miejsca: kapitan Marchal, porucznik Charri i dwóch podoficerów. O godz. 8-ej min. 25 zrana „La République“ przoleciał nad Moulins na wysokości 120 metrów, przycem uwagę powszechną zwracała łatwość, z jaką manewrował, tudzież zachowywał równowagę.

Cała ludność miasteczka wyległa na ulice, aby przyrzeć się pięknemu widowisku i urządziła owacy gorącą aeronautom, odpowiadającym na te oznaki zachwyty ukłonami z łodzi balonowej. Zdawało się nie ulegać wątpliwości, że balon powróci bez przeszkody do Meudon, gdy nagle, pomiędzy Trevol i Villeneuve, w departamencie Allier, zdarzyła się katastrofa. Od śruby powietrznej, kręcącej się z niezmierną szybkością, oderwało się skrzydło i, rzucone siłą odśrodkową w górę, rozdarło powłokę balonu. Wnet buchnął z otworu gaz i, zająwszy się od motoru, eksplodował, rozrywając balon na strzępy. Niezszczęśliwi aeronauci runęli z łodzią na ziemię, znajdując śmierć pod szczątkami aerostatu.

Kilka osób, które, jadąc samochodem, śledziły za lotem „La République“ i stały się świadkami katastrofy, przedstawiają przebieg jej w sposób następujący:

„Niedaleko Moulins wstrzymano motor balonu, po chwili jednak śruby znów zaczęły się obracać. Balon przoleciał wspaniale nad miastem, a kapitan Marchal wymienił z oficerami, podążającymi za balonem w samochodzie, sygnały, wyrażające zadowolenie. Zdawało się, że podróż napowietrzna odbywa się wśród warunków jaknajpomyślniejszych, gdy nagle dostrzeżliśmy, że balon, znajdujący się wówczas na wysokości 200 metrów, otwiera się i spada. Gaz ulatał przez szeroki otwór na przodzie lewej strony powłoki balonowej. Upadek nastąpił z szybkością straszną. Z okropnym trzaskiem aerostat runął na prawą stronę drogi. Pospieszylimy w towarzystwie kilku robotników polnych na miejsce katastrofy. Okrzyk przerażenia wyrwał się nam z piersi. Śród szczątków łodzi, motoru, lin, śrub, tworzą-

# KRONIKA.

ych chaos nie do opisanego, leżały cztery trupy, pod nimi zaś wielka kałuża krwi okrywała ziemię. Motor był rozpalony, a przejmująca woń gazu nie pozwalała nam zbliżyć się do szczątków. Musieliśmy czekać, zanim udało się nam podnieść nieszczęśliwych. Kapitan Marchal ucierpiał, pozornie, mniej, niż jego towarzysze. Rysy twarzy jego były ściągnięte, wyrażając straszliwy wysiłek. Trzej inni mieli pogniecione klatki piersiowe i byli wogóle pokiereszowani strasznie.

Jak tylko wieść o katastrofie dotarła do Moulins, władze i oddziały wojskowe pośpieszyły do szczątków balonu. Zarządzono surowe środki ostrożności. W głębokim milczeniu otaczał tłum okrwawione szczątki balonu, zbierane przez żołnierzy dla oswobodzenia zatarasowanej drogi.

Prefekt departamentu Allier przybył również natychmiast na miejsce katastrofy i zawiadomił telefonicznie prezesa ministrów o jej przebiegu.

\*

Jeden z budowniczych zniszczonego balonu oświadcza, że katastrofa mogła nastąpić istotnie tylko skutkiem oderwania się skrzydła śruby powietrznej. Wyrzucone siłą odśrodkową w górę, skrzydło rozdarło powłokę balonową, wypuszczając gaz z niego. Przepuszczenie, jakoby katastrofa nastąpiła skutkiem zbytniego rozciągnięcia się powłoki balonowej pod wpływem rozszerzenia się gazu, jest wyłączone, balon posiadał bowiem wentyle tak ręczne, jak i samoczynne. Również wyłączone jest wybuch gazu, ułatwiającego się z powłoki. Dopiero rozdarcie jej mogło spowodować wybuch.

Katastrofa „La République“, który dokonał szczęśliwie już 81 wznosił, stanowi dla francuskiej obrony narodowej stratę bardzo ciężką, to też cała prasa francuska wyraża przygnębienie wielkie.

\*

Balon „La République“ zbudowany był w 1908 roku w Moisson, według zasad systemu częściowo sztywnego, przez inżyniera Lebaudgo, pod kierunkiem i na podstawie planów inżyniera naczelnego Julliota. We wrześniu 1908 r., po dokonaniu prób udatnych, przeszedł na własność rządu. Objętość jego wynosiła 3,600 metrów sześciennych, długości 61 metrów, średnica zaś w najszerszym miejscu przeszła 10 metrów. Motor wykazywał siłę 70 koni parowych.

Już dnia 3 b. m. wybrałszy się w podróż na manewry, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, motor bowiem odmówił posłuszeństwa przy lądowaniu, uniesiony więc przez wiatr, aerostat uderzył o drzewo tak silnie, że doznał licznych uszkodzeń. Naprawa jego trwała dni kilka, po czym okazał się podczas manewrów bardzo pożyteczny, spełniając służbę wywiadowczą.

Ministrowi skarbu złożono projekt utworzenia w Petersburgu banku rosyjsko-słowiańskiego. Zadaniem tego banku ma być wyrugowanie kredytu niemieckiego, kapitałów i przemysłu niemieckiego z krajów słowiańskich i rozwój działalności przemysłowej ludów słowiańskich. Kapitał zakładowy banku ma wynosić 5 milionów rubli.

∞

Ministerium oświaty uwzględniło starania kijowskiego komitetu gubernialnego o zaprowadzenie powszechnego nauczania w gubernii kijowskiej. Stała subsydyum w kwocie 88,920 rb. rocznie, na utrzymanie personelu nauczycielskiego w 230 kompletach szkolnych, ma być asyguowane od dnia 14 (1-go) stycznia 1910 roku.

„Warszawskij Dniownik“ donosi: Główny naczelnik Kraju generał adjutant Skallon wczoraj o godzinie 10 wieczorem powrócił z Częstochowy, gdzie wyjechał na 100 letni jubileusz 7 pułku strzelców. W Częstochowie Główny Naczelnik Kraju z małżonką i córką zwiedzili klasztor Jasnogórski i wystawę rolniczo-przemysłową.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dadźboga. Jutro Imisława.

(—) **Budowa kościołów.** Władze gubernialne otrzymały rozporządzenie, aby, bez wyjednania odpowiedniej decyzji ministerjalnej, swoją władzą nie wydawały pozwoleń na budowę kościołów, kaplic katolickich i t. p., bez względu na to, czy będą w nich odprawiane nabożeństwa lub nie.

(—) **Stosunki polsko-czeskie.** „Kuryer Warszawski“ donosi, że stosunki handlowe polsko-czeskie, od czasu drugiej wyprawy czeskiej do Częstochowy, rozwijają się coraz pomyślniej. Cały szereg firm polskich i czeskich nawiązał wzajemne stosunki handlowe przy usposobieniu najlepszym. Chodzi o wzajemną wymianę produktów. Ze strony polskiej zaofiarowany był Czechom głównie azbest, kasza jajeczno-kartoflana i inne.

Czesi mogą dowozić do nas: maszyny rolnicze i przemysłowe, narzędzia mechaniczne i mierznicze, brzytwy, noże, scyzoryki, towary galanterijne, dewocyonalia, aparaty fotograficzne, zabawki, artystyczną ceramikę (figurki), złote łańcuszki, pocztówki, siatki na włosy, kremy do obuwia, guziki plecione i z masy perłowej, okucia mosiężne na meble, sukna i materiały angielskie, trykotaże, wino i inne.

Na wszelkie zapytania odpowiada i chętnie informacji udziela Stowarzyszenie Narodohospodarska jednota, Praga II, ul. Jungmannowa 37.

(a) **Bawełna.** Według otrzymanych przez łódzki komitet giełdowy od prezesa komitetu bawełnianego przy giełdzie moskiewskiej informacji, ilość gotowej bawełny, znajdującej się na składach w Moskwie oraz w drodze z przeznaczeniem dla okręgu moskiewskiego w d. 14 września r. b. wyrażała się w cyfrach następujących: na składach w Moskwie: z miejscowych nasion sprzedane 2,016 bel, niesprzedanych 4,208 bel; z nasion amerykańskich sprzedanych 1,470 bel i niesprzedanych 1,895 bel. Ogółem na składach w Moskwie bawełny miejscowej i amerykańskiej 9,589 bel.

W drodze dla okręgu moskiewskiego, z nasion amerykańskich, niesprzedanej 1,849 bel, miejscowej niesprzedanej 4,404 bel, ogółem w drodze amerykańskiej i miejscowej bawełny 6,253 bel.

Z tego wynika, że ogólna ilość zapasów bawełny na składach w Moskwie i w drodze znajduje się: niesprzedanej 12,356 bel i sprzedanej 3,486, czyli razem 15,842 bel.

Z ogólnej liczby 32 firm handlujących bawełną—otrzymano od 20 odpowiedzi.

(x) **Z Towarzystwa kursów naukowych.** Wykłady na wyższych kursach rolniczych przy T. K. N. w Warszawie rozpoczynają się dnia 4 października r. b. Do tej również daty są przyjmowane zapisy słuchaczy, pragnących uczęszczać na wyższe kursy rolnicze.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarya kursów, Włodzimierska Nr. 3/5 w gmachu Stowarzyszenia techników.

(a) **Ogólne zebranie członków Towarzystwa komiwojażerów łódzkiego okręgu przemysłowego,** odbędzie się w sobotę d. 2 października. Delegaci na drugi wszechrosyjski zjazd przedstawicieli handlowo-przemysłowych pośredników w Niższym Nowogrodzie, wygłoszą referaty o działaniu zjazdu.

Prócz tego rozważane będą różne sprawy objęte porządkiem dziennym, między innymi sprawa ubezpieczenia wzajemnego i dobrowolnego na ten cel opodatkowania się członków.

(h) **Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.** Wczoraj wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, pod przewodnictwem prezesa p. Jana Smarzyńskiego odbyło się posiedzenie zarządu. Załatwiono kilka spraw bieżących, a sprawy ważniejsze, jak wzięcie współdziałania w wydawnictwie pisma, poświęconego sprawom przemysłu i handlu i inne, postanowiono rozstrzygnąć w sobotę dnia 2-go października na posiedzeniu miesięcznym, które odbędzie się o godzinie 8-ej wieczorem ze współdziałaniem członków Stowarzyszenia.

(h) **Ze Stowarzyszenia selfaktor-majstrów.** W sobotę dnia 2 października r. b. w lokalu własnym, przy ul. Mikołajewskiej № 91, odbędzie się miesięczne posiedzenie członków Stowarzyszenia selfaktor-majstrów.

(a) **Zebranie ogólne uczestników spółki firmowo-komandytowej w sprawie zwinienia sklepu spożywczego przy ul. Targowej № 42,** zapowiedziane na 28 b. m., nie odbyło się z powodu nieprzybycia członków.

A sprawa jest ważna, gdyż chodzi o zwinienie sklepu, narażającego spółkę na straty (donosił o tem „Rozwój“ w № 162). Wyznaczono tedy nowe zebranie, które ma się odbyć dnia 2 października o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Targowej № 42.

(a) **Szkola rzemiosł.** Sprawozdanie Szkoły rzemiosł (Palmud Tory) za rok szkolny ubiegły, kończący się w początkach września, wykazuje, że uczniów było 101. Ukończyło szkołę 29 wychowanków.

Na wykłady teoretyczne uczęszczało 29 uczniów. W oddziale ślusarsko-mechanicznym było 30 w tkackim 42 uczniów. Z liczby 29 abiturjentów 7 znalazło zajęcie w fabrykach łódzkich w charakterze pomocników maszynistów i zarabiają po 7 rub. tygodniowo, jeden wyjechał do Ameryki, kilku pracuje w warsztatach stolarskich, zarabiając do 8 rub. tygodniowo.

Oddział tkacki, otwarty w roku ubiegłym, wypuści wyspecjalizowanych tkaczy dopiero w roku przyszłym. Oddział stolarski, z braku kandydatów, obecnie zamknięto.

Zgodnie z zatwierdzoną świeżo ustawą, wychowanki szkoły otrzymują dyplomy majstrów.

(x) **Ze Stow. nauczycielstwa polskiego.** Biuro pośrednictwa pracy nauczycielskiej przy Stowarzyszeniu, rozpoczęło swoją działalność.

Zadaniem biura jest ułatwianie rodzicom i opiekunom młodzieży doboru uzdolnionych i przygotowanych odpowiednio nauczycieli i nauczycielek, jak również dostarczanie pracy członkom Stowarzyszenia.

Osoby interesowane mogą zgłaszać się codziennie do lokalu Stowarzyszenia (Konstantynowska № 5) od godz. 6—8 wieczorem, gdzie zapotrzebowania i zaofiarowania pracy, oraz informacyj udzielają dyżurni nauczyciele i nauczycielki.

Wznowiła również swoją działalność sekcja biblioteczna, która wypożycza książki, pisma i różne dzieła codziennie, prócz świąt i niedziel od 6 do 8. Czytelnia zaś otwarta jest stale.

(h) **Tabor kolejowy.** Na 34 kolejach obecnie znajduje się parowozów 16162, z tego w ruchu 10976, a w reparacji 5186, czyli 32%. Wagonów jest 414267, z tego w reparacji 33430, czyli 8%, cystern naftowych znajduje się 24210. Pomimo tak znacznego taboru, w ruchu daje się odczuwać brak parowozów i wagonów.

Koleje nadwiślańskie w latach 1907 i 1908 oddały 73 parowozy do naprawy przedsiębiorstwom prywatnym, wypłacając za te roboty 957,105 rb. Wykonawszy zaś te same roboty w swoich warsztatach, zaoszczędziłyby co najmniej pół miliona rubli. Ci, od których zależy reparaacja, mają więcej na uwadze poparcie przedsiębiorstw w Cesarstwie i tym powierzają roboty, twierdząc, że byli do tego zmuszeni, wskutek wielkich wymagań miejscowych rzemieślników i ich opieszałości w pracy.

Nie naszą rzeczą dochodzić, o ile to usprawiedliwienie jest słuszne. Lecz nadpłata, wynosząca pół miliona rubli w ciągu dwóch lat, powinna wywołać skrupulatne dochodzenie ze strony zainteresowanej, t. j. skarbu państwa.

(h) **Ubezpieczenie kolejarzy.** Przed 10 laty przy ministerium komunikacji zorganizowany został komitet emerytalny, który faktycznie jest wzajemnym ubezpieczeniem pracowników kolejowych.

Operacje ubezpieczeniowe rozpoczęto na małą skalę. Jest rzeczą wielce charakterystyczną w dziejach biurokracji rosyjskiej, że rząd wprowadził operacje ubezpieczeniowe bez wszelkiej pomocy ze strony skarbu. Nie tworzono kapitału zakładowego, ograniczono się tylko do zebrania 3,000 deklaracji od różnych kategorii pracowników kolejowych, pragnących się ubezpieczyć tanio.

Wprowadzono dwa rodzaje ubezpieczenia: zwykłe, na wypadek śmierci i mieszane na wypadek śmierci i dożywocie.

Dnia 1 stycznia r. b. ogólna ilość polis wynosiła 20,913.

Przeważają ubezpieczenia drobne, 42 proc. wszystkich ubezpieczeń zawarto na sumy od 100 do 500 rb. Są ubezpieczenia, od których opłata miesięczna wynosi 7 kop.









Z zezwolenia Ministerium Handlu i Przemysłu  
przy kursach buchalteryjnych  
**J. Mantinbanda w Łodzi**

DZIELNA № 22

otwarte zostały

**Wykłady Języków Nowożytnych**

rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego i Esperanto  
DZIENNE I WIECZOROWE

i rozpoczynają się w **środe, dnia 29 b. m., o godzinie 10 zrana i o 8 wiecz.**

Nauka języków prowadzona będzie teoretycznie i praktycznie systemem pogłównym i uproszczonym przez nauczycieli specjalistów, wykładających tylko swój rodowy język. Kursy podzielone na **niższe** (konwersacja, różne ćwiczenia piśmienne i grammatyka) i **wyższe** (stylistyka literaturna), **ogólne, w grupach i zamkniętych kompletach w ciągu całego roku.**

Czas trwania nauki **zależny od uzdolnienia** od 6 miesięcy do 2-eh lat.

Oplata umiarkowana. Esperanto **Rb. 5** za cały kurs nauki.

Zapisy przyjmuje i bliższych wiadomości udziela się w Kancelaryi kursów (Dzielnia № 22) codziennie od 10—1, od 4—6 pp. i od 7—10 wieczorem.

Liczba miejsc ograniczona.

Na życzenie kończącym kurs języków tylko po złożeniu egzaminu wydaje się świadectwo.

1983d-5

Zarządzający kursami **J. Mantinband.**

KOSZULE MĘSKIE DZIENNE I NOCNE, KOŁNIERZYKI, MANKIETY.

**Skład wyrobów płóciennych i Magazyn Bielizny**  
**b. f. Wiktora Bratkowskiego**

ul. Piotrkowska № 81

poleca po cenach fabrycznych:

**WSZELKIE WYROBY ŻYRARDOWSKIE.**

Plótna Jarosławskie i Kostromskie.

Madapolamy, półplótna i Mansuki — Morozowa.

Kołdry watowe własnego wyrobu od Rb. 4 do 15. **Bielizna męska** damska, uczepłowska i pościelowa.

Chustki wełniane, Pledziki angielskie.

Bielizna ciepła, Halki, Barohany.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się szybko i akuralnie.

2018-6-3

KOŁDRY PLUSZOWE, BAJOWE, PIKOWE, PRZEŚCIERADŁA, PODUSZKI GOTOWE.

**Ogłoszenie.**

**Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej** podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1-go września st. st. 1909 r. będą przechowane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-eh miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

**A.** Bagaż ze stacji: Sosnowice № 43, Częstochowa № 279, Kutno № 927, Radomsk 738, Końskie № 3625, Łęga № 162, Warszawa № 71, 577, 434, Radom № 3084, Trostaniec № 466, Walli № 46, Grodno № 5259, Petersburg № 391, Białystok № 701.

**B.** Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna: szpada, walizka, pelerynka dziecinna stara.

**C.** Rzeczy znalezione w obrębie st. Koluszki: okulary białe, żydowska książka, laska, paczka bawełny i list adresowany Przedborski—Warszawa, laska, 8 kluczyków, sakwojażyk a w nim lusterko, rękawiczka i kluczyk, dziecinne palto brązowe, palto letnie męskie i szklanka w nikłowej oprawie, parasolka biała, parasol, męskie palto alpagowe, żydowska książka. 2058-3-2

**Rutynowany Buchalter**

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje, ma kilka godzin wolnych.

Laskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”.

**Szkola Początkowa Ogólna**

Przejazd 48. Przyjmuje zapisy codziennie od g. 9 do 3 po poł. Specjalność szkoły: przygotowanie do średnich zakładów naukowych rządowych i prywatnych. 2016 Przełożona Julia Olszakowa.

**Fasony!**

oraz kapelusze damskie, męskie, dziecięce oraz przefasonowanie poleca **E. RYCHTER** i **WITKOWSKI, Piotrkowska 279.** 2012-3-2

**Lekcje rysunku,** mal., modelow. oraz historii sztuki w kompletach

Zapisywać się można codziennie od g. 4 do 5 (Piotrkowska 97 m. 5) **A. Leman-Walińska J. Leman.**

Dla nauczycieli i nauczycielek szkół początkowych oraz niższych klas średnich zakładów naukowych kurs specjalny. 1945-5 4

Z powodu zwinięcia szkółki są do nabycia bardzo tanio

**drzewka owocowe:** jabłunki, gruszki, wiśnie, śliwki, jak również krzaki agrestowe; 2 i 3-letnie szczepionki w wielkim wyborze w różnych gatunkach. Sprzedajacym odpowiedni rabat. Bliższa wiadomość u p. Koscińskiego w Rudzie Pabianckiej, w domu własnym № 6. 1922-10-8

**Do laskawej wiadomości!**

Donoszę jaknajprzejmiej, iż znajduję się tutaj z polecenia znanej firmy:

**Król. budowniczy organów**

**Schlag & Söhne, Świdnica**

i przyjmuję zlecenia dla tejże firmy, jak również i osobiste. **Nowe organy,** przebudowywania, reparacje i strojenia wykonywam rzetelnie i szybko. — Laskawe zgłoszenia upraszam składać w adm. „Rozwoju” pod lit. W. C.

Polecając się laskawym względem Sz. Duchowieństwa, kreślę się z wysokim szacunkiem **Wacław Caliński** budowniczy organów. 2038-3-2

**!!Najlepszy węgiel krajowy!!**

== dla fabryk i użytku domowego ==

szczególniej:

**Rudolf** kostkę I i kostkę II

najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych

POLECAJĄ:

**A. O. Teschich & Co.,**

Łódź, ul. Widzewska № 62. 1569 d 22



**Majątek**

w bliźźnie widza, słusznie, oszczędne Panie Dokładnie, szybko, tanio, bez najmniejszego tarcia rujnującego przedwojenne bieliznę pierze tylko **Johna maszyną do prania**

**„Całą Parą”**

Niezależność od praczek i sług, wygoda, oszczędność, higienal 150 tysięcy w użyciu! 2059-10 1  
**Tow. Akc. J. A. John, Warszawa, Hortensya 7.**

**Sklep rzeźniczy** zaraz do sprzedania. **Tamże koń, furgon i bryozka.** Wiadomość: ul. Konstantynowska 153. 2065 3 2

**Rada Opiekuńcza Wieczornych Kursów Handlowych przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi (Długa 45)**

zawiadamia, że lekcye na kursach rozpoczną się 1 października r. b. — Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelarya kursów codziennie od 7 do 10 wieczorem. 2055 3-2

**Teatr „Metropol”** Teatr

Dzielnia 18. **Sala Koncertowa** Dzielnia 18.

Dzisiaj i codziennie nowy program ostatnich nowości

**12 obrazów 12.**

Najtańsze ceny miejsc. Najtańsze ceny miejsc.

**Program trwa 2 godziny.**

ANONS: W niedziele nowy program. 2072-4

Zakład ogrodniczy

**F. KUCZYŃSKIEGO, ul. Konstantynowska № 19.**

POLECA: owoce świeże krajowe i zagraniczne po przystępnych cenach na funty i pudy oraz kwiaty w doniczkach, cięte i wiązanki. Wino, dekoracje zakładów i restaurację ogrodów uskutecznią po przystępnych cenach 1995-6-2

Z poważaniem **F. Kuczyński.**



1159-50 39



Jeżeli chcesz Pan kupić **KANARKA,** zatrzymaj się Pan do przyjazdu J. Hofsetza. Przybywa on w sobotę z wielkim świeżym transportem kanarków w cenie od 3 do 10 rb. Główna 40. sklep. 2069-3

**Co Pomaga** KRAŹKI NA ODYSKI

**„RYSZARD”**

**D-ra Henryka Wildta** 1864  
Warszawa. — Zadać wszędzie. Wystrzegac się naśladowictw.

**Lekcyi muzyki fortepianowej**

udziela b. uczennica profesora Michalowskiego, posiadająca gruntowną i wszechstronną znajomość muzyki. Wiadomość **Zarawska** № 27 m. 11 od 2 do 5 po poł. 2001-6-3